

(Gazzetta dello Sport - D.Stoppini) Genua naprawdę, Genua dla Schicka. Żeby dobrze pomyśleć, problemy mięśniowe zaczęły się właśnie w przeddzień meczu, który nie został rozegrany, wyjazdu do Genui z Sampdorią na początku września, odłożonego z powodu deszczu.

Naciągnięcie mięśniowe, nawrót w kolejnym tygodniu w meczu z Veroną, w jedynym występie w oficjalnym spotkaniu w barwach Giallorossich, tunel, który nie wydawał się mieć końca, problem z włóknami mięśni i gracz, który nie miał dobrych odczuć gdy wychodził na boisko w Trigorii, mimo zielonego światła od sztabu medycznego. Tym razem jest ok. *"Patrik trenował w ostatnich dwóch dniach z drużyną, regularnie, bez odczuwania dyskomfortu. - powiedział DiFra. - Na pewno nie wybiegnie od pierwszej minuty, nie wiem ile minut może mieć w nogach, ale jest do dyspozycji, cieszymy się"*.

W ataku podstawowym będzie z pewnością ponownie Dzeko, który nie strzela od 18 października: u jego boku El Shaarawy i jeden z dwójki Perotti i Defrel. Trener rozwieje wątpliwości w ostatniej chwili: Peroti ma za sobą 180 wymagających minut z Lazio i Atletico, faworytem jest zatem Francuz, który nadal szuka swojego pierwszego gola w barwach Giallorossich. Kolejna niewiadoma dotyczy obrony: Juan Jesus podróżuje w kierunku wyjściowego składu, Brazylijczyk da odpoczynek Manolasowi lub Fazio. Podczas wylotu zespołu z Fiumicino był entuzjazm: około 100 kibiców towarzyszyło graczom, wliczając kilku chłopców z młodzieżowej drużyny Palermo, którzy byli na lotnisku.

Autor: abruzzo